

## Merkel i Sarkozy uzgodnili wspólne propozycje reformy strefy euro

Konrad Popławski

5 grudnia odbył się w Paryżu szczyt niemiecko-francuski w sprawie reformy strefy euro. Na konferencji prasowej podsumowującej rozmowy kanclerz Angela Merkel i prezydent Nicolas Sarkozy zapowiedzieli próbę zmiany traktatów w gronie 27 państw UE w celu ustanowienia automatycznych sankcji za nadmierne zadłużenie. Zaproponowano także wprowadzenie jednolitej definicji hamulca budżetowego, co ma umożliwić Europejskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości (ETS) nadzorowanie przestrzegania tej zasady przez państwa strefy euro. W przypadku problemów z przeprowadzeniem zmian traktatowych przy udziale całej Unii Merkel i Sarkozy zapowiedzieli wprowadzenie regulacji „unii fiskalnej” na mocy osobnej umowy międzyrządowej w gronie 17 państw strefy euro. Chcą także, aby Europejski Mechanizm Stabilizacyjny, instrument o kapitale rzędu 700 mld euro umożliwiający udzielanie pożyczek najbardziej zadłużonym państwom, rozpoczął działanie już w 2012, a nie jak to planowano w 2013 roku. Francja zgodziła się na postulaty niemieckie, w efekcie czego Europejski Bank Centralny (EBC) ma pozostać niezależny i zrezygnować z postulatu emisji euroobligacji. Niemcy w zamian zgodziły się natomiast na wykluczenie udziału sektora prywatnego w kosztach restrukturyzacji zadłużenia kolejnych niewypłacalnych państw strefy euro, jak to miało miejsce w przypadku Grecji. RFN złagodziła także stanowisko w kwestii roli ETS, który nie będzie ingerował w politykę budżetową poszczególnych krajów.

### Komentarz

- Przedstawione propozycje nie gwarantują rozwiązania obecnych problemów związanych z gwałtownie rosnącymi kosztami zadłużenia, lecz koncentrują się jedynie na wzmocnieniu mechanizmów uniemożliwiających nadmierne zadłużanie się państw. W przypadku wielu krajów nie zapobiegłoby to obecnemu kryzysowi – Hiszpania oraz Irlandia przed kryzysem prowadziły zdyscyplinowaną politykę budżetową. W obecnych warunkach gospodarczych jeszcze przez wiele lat żadne z najbardziej zadłużonych państw może nie być w stanie spełnić kryteriów wymaganych przez Francję i Niemcy.
- Zasugerowana przez Merkel i Sarkozy’ego możliwość wdrażania tych reguł na mocy umowy międzyrządowej w gronie jedynie państw strefy euro ma stanowić „straszak” dla państw takich jak np. Wielka Brytania, które w zamian za zgodę na zmiany traktatowe, będą żądały ustępstw w innych dziedzinach. Niemcy i Francja zasugerowały tym samym,

że w przypadku braku zgody na reformy traktatowe kraje UE spoza strefy euro stracą wpływ na decyzje polityczne w obrębie wspólnoty. Niemniej nawet jeśli dojdzie do zmian traktatowych, to można się spodziewać rosnącego podziału na państwa strefy euro i pozostałe kraje UE.

- Zaproponowane rozwiązania świadczą o rosnącej roli Niemiec kosztem Francji. Koncepcja zmian jest zgodna z wcześniejszymi propozycjami RFN. Niemcy nie godzą się na zmianę roli EBC ani emisję euroobligacji, co najmniej dopóki nie zacznie obowiązywać umowa międzyrządowa wprowadzająca w życie zasady „unii fiskalnej”. Pomimo pozorów zgodnej współpracy, które usiłowali zaprezentować na konferencji przywódcy obu krajów, nadal wydaje się, że nie ma pełnej zgody co do sposobów ratowania strefy euro w obliczu dużego ryzyka pogłębiającej się stagnacji gospodarczej. Przykładem różnic dzielących Francję i Niemcy jest ostatni spór o obsadzenie funkcji głównego ekonomisty w EBC. Francja zaproponowała na to stanowisko Benoît Cœuré, pomimo że już wcześniej uzgodniono kandydaturę podsekretarza stanu w niemieckim Ministerstwie Finansów Joerga Asmussena.